

DZIS:
w numerze

★ Sytuacja wśród przyszłego „narybku“ wyższych uczelni ★ Parada naiwnych ★ Wiedza przekreśla uprzedzenia ★ Falszywy lekarz igrał z życiem ludzkim ★ Pośrednik paczkowy przestępcą dewizowym

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, czwartek 2 lipca 1959 roku

Nr 155 (3919)

Gospodarka rolna i pomoc miasta dla wsi tematem posiedzenia Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych

Wczoraj w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi odbyło się poszerzone zebranie Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych. Tematem obrad komisji były sprawy gospodarki rolnej w naszym mieście oraz pomoc miasta dla wsi w świetle uchwał II Plenum KC PZPR i Plenum NK ZSL.

Informacje o II Plenum KC PZPR oraz o pracach KL w dziedzinie realizacji wytycznych II Plenum przekazała I sekretarz KL Michałina Tarkówna-Majkowska. Informacje o pracach MK ZSL złożył jego prezes Roman Kolańczyński.

W dyskusji udział wzięli m. in.: dr Leon Nitecki przewodniczący MK SD, Hieronim Rejman — sekretarz Prezydium RN m. Łodzi, Antoni Promiński — I sekretarz KD PZPR — Widzew, I sekretarz KD — Polesie — Głazewski, sekretarz MK ZSL mgr St. Staniszek, prezes Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Łodzi — Kolaś, sekretarz WKZZ L. Kusa, przewodnicząca Łódzkiego Zarządu Ligii Kobiet J. Kalinowska i inni.

Komunikat FWP

Dyrekcja Naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych komunikuje, że osoby, które wyjeżdżają prywatnie do miejscowości wczasowych i chcą się stołować w do mach wypożyczonych FWP, muszą przed wyjazdem porozumieć się z Zarządem Okręgu Wczasowego lub bezpośrednio z kierownictwem domu wypożyczanego, celem zorientowania się w możliwościach otrzymania wyżywienia.

Dalsze udogodnienia w ratanej sprzedaży

Handel uspołeczniony wprowadził od 1 lipca br. nowe udogodnienia dla osób zakupujących na raty artykuły przemysłowe.

Film o Łodzi

W Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych powstaje film średniometrażowy (ok. 500 metrów), realizowany w związku z 15-leciem Polskiej Ludowej. Jego do-tychczasowy tytuł roboczy — „Osiągnięcia Łodzi”. Reżyserem filmu jest Tadeusz Kallwejt.

Groźba powodzi

Długotrwałe deszcze spowodowały przybór wody na Wiśle Odrze i Sole

WARSZAWA (PAP). — Intensywne opady grożą powodzią. Stan wód na niektórych rzekach znacznie się podniósł i w dalszym ciągu wzrasta. Wielu terenom, zwłaszcza w dorzeczu górnej Wisły i Odry, grozi zalanie. W całym woj. krakowskim oraz częściowo w województwach katowickim, opolskim i kieleckim ogłoszono alarm przeciwpowodziowy. Do akcji wkroczyły oddziały saper-skie WP.

W środy 1 bm. w godzinach przedpołudniowych w związku z bardzo groźną sytuacją w południowych regionach ziemi krakowskiej ogłoszono alarm przeciwpowodziowy. Groźba powodzi nastąpiła tu dokładnie w rok po poprzedniej.

Najpoważniejszą sytuację notuje się w Kotlinie Żywieckiej. Dąły tu znacząco o siebie wartkie rzeki górskie — Sola i Koszarawa oraz ich dopływy. Ewakuowano kilkanaście rodzin ze wsi Miłkowska, Jeleśnia, Cisiec, Rajcza, Ujsyły, Zadzicie i Pewel Wielka.

Poziom wody na Sole jest tak wysoki, że zagroził miastu Żywiec. Z jednej z ulic trzeba było ewakuować mieszkańców. Szereg zakładów produkcyjnych w Żywcu przerwało prace.

W ciągu kilku godzin woda wyrzuciła w Kotlinie Żywieckiej poważne szkody. Zerwany zostało 9 mostów. Zagrożony jest jeden z węzłowych mostów na trasie Żywiec — Bielsko w miejscowości Pietrzykowie. Wstrzymano tu ruch kolejowy. Wstrzymana także została komunikacja drogową i ruch pieszy z Żywca w kierunkach na: Jeleśnia, Oświęcim, Miłkówek i Rajcza.

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, dzieci przebywające na koloniach w pow. Żywiec czują się dobrze. Powódź nie zagraża im bezpośrednio. Nie ma dotychczas trudności z wyżywieniem.

Przybór wód obserwuje się również na Dunaju i Popradzie w pow. Nowy Sącz. Wody Raby w rejonie Myslenic przekroczyły stan alarmowy, podobnie przedstawia się sytuacja na Skawie w pow. Wałdowski. W pow. Sucha najbardziej podniosł się poziom rzek Skawa i Stryszawa.

W woj. katowickim ogłoszono alarm przeciwpowodziowy w 5 powiatach: Cieszyn, Bielsko, Wodzisław, Pszczyna i Tychy.

Szczególnie groźną sytuację stworzyły wody górnej Wisły, które przybrały do podupania i brzęgu powyżej stanu alarmowego. W udrożeniu Wisła przeważa została — podobnie jak w ub. roku — szosa łącząca Wisłę z Centrum z Wisłą-Malinak i Głębami. Wzbrane wody zagroziły tutaj szkołę, w której znajdują się dzieci na kolonii. Dzieci ewakuowano w bezpieczne miejsce.

W pow. Cieszyńskim na całej długości wystąpiła z brzegów, zalewając na dość dużej przestrzeni pola uprawne.

Niemniej groźna sytuacja powstała w pow. Olkusz. W rezultacie w Cieszynie zalana została elektrownia, a z niektórych nadbrzeżnych budynków ewakuowano ludność.

W woj. kieleckim wystąpiła z brzegów rzeka Bobrza, zalewając w kilku miejscach łąki oraz niektóre odcinki dróg. Podobnie wystąpiła z brzegów Wierna Rzeka. 1 bm. w rejonie Raciborza wódowskazy na Odrze wykazywały podnoszenie się poziomu wody przeciętnie ok. 20 cm na godzinę. We wszystkich powiatach nadodrzańskich na Śląsku Opolskim ogłoszono alarm przeciwpowodziowy.

Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy, w godzinach wieczornych opady deszczu na Podkarpaciu, w Tatrach i rejonie górnej Odry znacznie się zmniejszyły. Według meldunków otrzymanych przez GKP, około godz. 19

woda zaczęła opadać m. in. na Lunajcu, Skawie, Popradzie i Rabce. Tak np. kulminacyjny przybór wody zanotowano w Żywcu o godz. 14. W miejscowości Waksmund nad Dunajcem o godz. 14.30, w Muszynie o godz. 16, niemal we wszystkich tych miejscowościach poziom wód znajduje się poniżej stanu alarmowego.

Jedynie w górnym biegu Odry — do Raciborza obserwuje się w dalszym ciągu nieznaczny przybór wody.

Alarm przeciwpowodziowy we wszystkich zagrożonych rejonach trwa nadal.

Wystawa radziecka w Nowym Jorku



Konferencja prasowa Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP). Środowa konferencja prasowa prezydenta Eisenhowera odbyła się bezpośrednio przed jego spotkaniem z wicepremierem ZSRR Kozłowem. Odwołując się na liczne pytania dziennikarzy Eisenhower określił w następujący sposób stanowisko USA:

1) Zwolnienie konferencji na najwyższym szczeblu zależy od wyników osiągniętych na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Konferencja ta musi wykazać pewne postępy i oprzeć „nadający się do przyję-

cia porządek dzienny“ konferencji na szczycie.

2) Zachód nie zamierza w Genewie ustąpić „w dwóch czy trzech zasadniczych punktach dotyczących Berlina“. Jeżeli zaś chodzi o inne problemy, stanowisko Zachodu „będzie elastyczne“. Dyskusja nad tymi problemami — dodał Eisenhower — może otworzyć drogę do porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Sesja Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej

1 bm. obradowała w Warszawie IX sesja Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Uczestniczyli w niej również przewodniczący, sekretarze i starsi agronomowie wojewódzkich związków rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Po zapoznaniu się z dorobkiem zespołowych gospodarstw chłopskich w ubiegłym roku, sesja podjęła uchwałę o kierunkach dalszego rozwoju gospodarczego spółdzielni.

W Chinach wprowadzono system metryczny

Rada Państwowa ChRL ogłosiła ustawę, na mocy której w całym Chinach wprowadzony zostanie system miar i wag oparty na zasadzie metrycznej. W kraju tym były w użyciu najrozmaitsze systemy miar i wag, m. in. brytyjski i japoński; istniały ponadto różne systemy lokalne.

Ustawa nie eliminuje nowych chińskich jednostek miary i wagi, jak „chin“ (0,5 kg), „li“ (0,5 km) i „szeng“ (0,5 litra).

Spotkanie Eisenhowera z Kozłowem

WASZYNGTON (PAP). — Po spotkaniu z sekretarzem stanu USA Herterem wicepremier ZSRR, Frol Kozłow udał się do Białego Domu na konferencję z prezydentem Eisenhowerem.

Warto zaznaczyć, że musiał on sobie torować drogę przez tłum dziennikarzy i fotoreporterów, którzy oblegali wejście do Białego Domu, co zresztą — jak zaznaczają zachodnie agencje prasowe — zrobił z dużym poczuciem humoru.

Rozmowa między prezydentem Eisenhowerem a Kozłowem trwała godzinę i 15 minut. Po wyjściu z Białego Domu wicepremier radziecki powiedział dziennikarzom, że dyskusja dotyczyła wielu problemów, głównym jednak punktem dyskusji była sprawa utrzymania pokoju światowego.

Wyrok na przemytników

30 czerwca — w późnych godzinach wieczornych w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zapadł wyrok w głośnej sprawie przemytników dolarowych.

Sąd skazał głównego oskarżonego, obywatela szwajcarskiego — Ernesta Wernera Landisa — który przemycał z Wiednia do Polski 397 sztuk złotych 20-dolarowych monet — na karę 5 lat więzienia, a pośrednika Dawida Keniga z Bytomia również na 5 lat więzienia i 30 tys. zł grzywny.

Drugi niedoszły pośrednik Ideł Biderman z Łodzi, który miał odebrać w Warszawie „towar“ od Landisa skazany został na 3,5 roku więzienia oraz na 20 tys. zł grzywny.

Ponadto sąd zasądził przepadek na rzecz skarbu państwa złoty dolarów pochodzących z przemytu.

Przed plenum ZG Zw. Włóknarzy

Co będzie z młodocianymi?

Sytuacja młodocianych nie tylko w Łodzi, ale w całej Polsce jest bardzo skomplikowana.

W Łodzi na przykład mamy około 9.000 młodocianych, którzy po ukończeniu szkół podstawowych i innych nie uczą się dalej i nie pracują. Ogólnie w ciągu całego roku łódzkie zakłady pracy zapośredniczyły jedynie 335 pracowników młodocianych, w tym 205 powyżej lat 15. Od września ma zacząć działać ośmiu — 2-letnich szkół przysposobienia zawodowego dla młodzieży od 14 do 16 lat, które jednak obejmą zaledwie 500 osób.

Jednocześnie dziennie dojeżdża do pracy w Łodzi ok. 20.000 osób. Same Zakłady im. Mickiewicza w zeszłym roku wydały 3.282.000 zł na dowóz 275 osób dziennie do pracy z woj. łódzkiego. Z przem. włókienniczego odchodzi rocznie na rentę (i z innych przyczyn) 3,5 tys. osób. W Wydziale Zakładniczym „zapotrzebowanych“ jest 2.134 fachowców. Wszystkich brakujących pracowników mogliby przecięć w dużej

części zastąpić po odpowiednim przyuczeniu — młodociani.

W całym problemie młodocianych można wyróżnić trzy odrębne zagadnienia. PIERWSZE — to stosunek zakładów pracy do tych „najbardziej młodocianych“ — 14—16 lat. Mało kto „odważa się“ ich zatrudnić. 16 lat to jest przysłowiowy Rubikon po przejściu, którego łatwiej już jest się uplasować w jakimś zakładzie pracy.

DRUGIE zagadnienie dotyczące się z pierwszym, ale dotyczące wszystkich młodocianych — to projekt Inspektoratu Pracy WKZZ. Po studiach na wytypowane zakłady pracy w poszczególnych resortach, które będą musiały przyjmować młodocianych, ustalenie procentu młodzieży w stosunku do zarobki i funduszu na jej utrzymanie.

TRZECIE — dotyczy młodocianych w przemyśle włókienniczym. Młodzi nie chcą w nim pracować. Zawód tkacza czy prądki jest mocno niepopularny. Przyczynia się do tego na pewno fakt, że w myśl ustawy z lipca ub. r. na tkacza, czy prądki trzeba się uczyć 2—3 lata. W tym czasie można zarobić najwyżej 260 zł (1 rok nauczenia) potem 320. Odstrasza i płaca i — jak twierdzą fachowcy — zbyt długi dla tego zawodu czas nauki. Wydaje się, że jeżeli zawód włóknia jest niepopularny wśród młodzieży, trzeba (słusznie w założeniu) ustawa znóweliżować tak, aby zachęcała, a nie odstraszała od pracy w tkalni czy przedalini.

Wszystkie problemy i zagadnienia dotyczące młodocianych, a więc i wyżej wymienione, zostaną rozpatrzone i przedyskutowane na dzisiejszym plenum ZG Zw. Włóknarzy. Wyniki jego, miejmy nadzieję przyniosą poprawę w sytuacji młodocianych naszego miasta.

(63)

Zobowiązanie i wykonanie

Niedawno podaliśmy treść zobowiązania Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, o wartości 2,5 mln. zł. Obecnie — jak się dowiadujemy — 50 proc. powyższych zobowiązań zostało już zrealizowanych. Między innymi na 2 miesiące przed terminem LPRI wykończyli budowę stadionu sportowego AZS na Bystrzyckiej, którego otwarcie nastąpi dzisiaj, o godz. 16.45.

Zasnął nad kierownicą wioząc 30 ludzi

We wsi Pakoszówka, pow. Sanok miała miejsce poważna katastrofa.

23-letni kierowca Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Sanoku — Leszek Woświec po nocnej spędzonej na zabawie — stanął się rano do pracy i udał się ciężarówką „Star-20“ po robotników, którzy mieszkały poza Sanokiem dojeżdżali do pracy. Zabrawszy na platformę ok. 30 osób ruszył do miasta. W pewnej chwili zasnął nad kierownicą. Samochód zjechał z drogi i prze wrócił się do góry kołami, przysgniatając wszystkich znajdujących się w nim ludzi.

W wyniku katastrofy 3 osoby doznały bardzo ciężkich obrażeń, kilkanaście odniosło lżejsze rany. Sprawca wypadku został aresztowany. Komenda Powiatowa MO w Sanoku wszczęła w tej sprawie szczegółowe dochodzenie.

Obniżka cen w ZSRR

MOSKWA. Rząd radziecki postanowił z dniem 1 lipca obniżyć ceny szeregu artykułów. M. in. o 16 lub 21 proc. stanąły rowery, aparaty fotograficzne, zegarki, radia i adaptery.

3410 kandydatów zasiądzie dziś do egzaminów

Sytuacja wśród przyszłego „narybku” wyższych uczelni

Dzisiaj w łódzkich wyższych uczelniach, podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego (Uniwersytet Łódzki, Politechnika, Wszechnica Szkoła Ekonomiczna) i Ministerstwu Zdrowia (Akademia Medyczna) rozpoczynają się egzaminy wstępne.

Władze uczelni przywiązują do nich bardzo dużą wagę, bowiem od egzaminu wstępnego zależy, jakich będziemy mieli studentów, a później kadry młodej inteligencji. Dlatego również powtarza się rok rocznie duże zainteresowanie opinią publiczną tą sprawą.

Przedstawienie list kandydatów i statystyk nasuwa szereg ciekawych spostrzeżeń. Jak pod szkieletem skupiają się tu w jednym punkcie problemy z różnymi dziedzinami życia. Ekonomiczne — kierunki, które przygotowują do zawodów gorzej płatnych, cieszą się mniejszym powodzeniem. Społeczne — wazy w dużym stopniu atrakcyjność zawodu i stanowiska jakie można osiągnąć po studiach. Dzięki istnieniu „układom” kandydatów, możemy poznać, którzy z kierunków jest najbardziej w tym roku „modny”, czy zainteresowania kandydatów idą w kierunku studiów „praktycznych” czy też możemy się spodziewać więcej te-

oretyków i przyszłych naukowców.

„PODAŻ I POPYT”

4 wspomniane wyższe uczelnie dysponują na I roku liczbą 1750 miejsc. W tym na UL przypada 535, PL — 720, AM — 345, WSE — 150, Kandydatów mamy na UL — 1209, PL — 1071, AM — 917, WSE — 213. Łącznie więc stosunek ilości kandydatów do ilości miejsc, ma się jak 2:1, co możemy poczytać za objaw normalny i zdrowy. Jest to mniej niż w latach poprzednich.

W dalszym ciągu największy nadtek jest na Akademii Medycznej, ale i tu napływ kandydatów zmniejsza się począwszy od 3 lat średnio o 10 proc. rocznie. Na poszczególnych wydziałach AM w dalszym ciągu utrzymuje się największe zainteresowanie studiami lekarskimi (4:1) przy stosunku 2:1 na stomatologii i niemal 1:1 na farmacji.

Na Politechnice największej kandydatów stara się o przyjęcie na budownictwo (3:1), najmniej na wydział włókienniczy (200 kandydatów na 130 miejsc). To zjawisko utrzymuje się od lat i może wskazywać na wadliwe ustawienie inżyniera — włókiennika po studiach!

Ogólnie na Politechnice nie ma w tym roku specjalnego „łokku” i przy zwiększonych wymaganiach egzaminacyjnych zachodzi nawet obawa, że niektóre kierunki nie osiągną planowanego limitu.

W odmiennej sytuacji znajduje się Uniwersytet. Zainteresowanie studiami na tej uczelni z roku na rok wzrasta, przy czym najbardziej eksploatowany jest w dalszym ciągu wydział prawa (313 kandydatów na 120 miejsc), polonistyka (141:60). Duże zainteresowanie notuje się na socjologii

i wręcz zaskakujące na wydziale biologii i nauk o ziemi (105 miejsc — 343 kandydatów), szczególnie na kierunkach teoretyczno-naukowych, takich jak np. mikrobiologia (93 zgłoszenia — 15 miejsc). Bardzo słabe zainteresowanie towarzyszami natomiast w dalszym ciągu matematyce, fizyce i chemii.

BADAJĄC SKŁAD SOCJALNY

kandydatów, można stwierdzić na podstawie porównań z rokiem poprzednim, że udział procentowy w ogólnej liczbie kandydatów młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligentnej ustabilizował się i nie ulega już poważniejszym wahaniom tak znanym w administracyjnym normowaniu tych spraw.

W zestawieniu ogólnym ze wszystkich czterech uczelni, procent kandydatów pochodzenia robotniczego i chłopskiego wynosi 50. Kryje się tu jednak mały „łęg” statystyczny, bowiem na przykład na WSE, gdzie mamy w sumie 213 kandydatów — 67% jest pochodzenia robotniczego i chłopskiego, a na AM na 917 kandydatów tylko 38 proc. to ludzie ze wspomnianych środowisk.

W rzeczywistości więc udział młodzieży robotniczej i chłopskiej obliczony od ogólnej liczby kandydatów na wyższe uczelnie jest mniejszy i wynosi tylko około 46 procent.

Ten stosunek, jak wspomniano, ustalili się w ciągu ostatnich dwóch lat, bez jakichkolwiek rygorów administracyjnych, ale i bez żadnej rozsądnej propagandy i pomocy dla młodzieży ze wspomnianych środowisk. Nie jest to chyba zbyt prawdziwym dla socjalistycznego procesu wychowania.

Trudno dziś jeszcze przewidzieć wyniki egzaminów i coś konkretnego mówić o poziomie kandydatów. Będzie to możliwe dopiero po zakończeniu egzaminów ustnych — około połowy lipca.

Pocieszając w każdym razie jest objaw, że do obecnych egzaminów wstępnych przystępują w zasadzie tegoroczni maturzyści, którzy z reguły lepiej są przygotowani. Zdołano już „upłynnić rezerwy” w postaci kandydatów, którzy przystępowali do egzaminów po kilku latach przerwy w nauce.

Świadczy to również, że osiągnięto równowagę między ilością miejsc w uczelniach oraz potrzebami i ilością kandydatów, co w latach poprzednich ulegało niejednokrotnie zakłóceniu.

J. Brysz.

Łkraj

PARLAMENTARZYSCI PERUWIANSKY U MINISTRA RAPACKIEGO

Delegacja parlamentarzystów z Peru, przebywająca w Polsce na zaproszenie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, przyjechała do Łodzi 1 lipca przez ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego. W czasie rozmowy gości peruwiańscy zapoznali się z zagadnieniami polskiej polityki zagranicznej.

2 bm. delegacja opuści Polskę, udając się do Czechosłowacji.

„DAR POMORZA” W GDYNI

1 bm. po 25-miesięcznej podróży w rejon Morza Śródziemnego powrócił do Gdyni żaglowiec szkolny „Dar Pomorza”. Statek, którego załoga przywiozła z Anglii przedwojenny sztandar Szkoły Morskiej w Gdyni, powitały tłumy mieszkańców Trójmiasta. W powitaniu wziął udział wice-minister żegluga i gospodarki wodnej — T. Ocioszyński.

Wiceminister Ocioszyński przekazał przywieziony sztandar dyrektorowi Szkoły Morskiej w Gdyni.

Minister rządu bońskiego OBERLAENDER jednym z głównych sprawców wymordowania uczonych polskich we Lwowie w 1941 r.

Organ KC SED „Neues Deutschland” zamieścił artykuł „Dzielo masowego mordercy Oberlaendera”, omawiający z okazji 18 rocznicy bezprzykładnego w dziejach masakr popełnioną przez okupanta hitlerowskiego na przedstawieliach lwowskiej inteligencji. „Neues Deutschland” demaskuje bońskiego ministra przesiedleńców Oberlaendera jako jednego z głównych sprawców tej zbrodni.

Dziennik przypomina na wstępie, że Oberlaender jeszcze przed wybuchem wojny brał czynny udział w hitlerowskich przygotowaniach do kolonizacji obszarów wschodnich. Pozostawał on w ścisłym kontakcie z faszystowskim „centralnym komitetem ukraińskim”. Współpracując z tym komitetem Oberlaender wraz z „ekspertem do spraw wschodnich” Hansem Kochem (nieudawano zmarł on jako wykładowca jednego z uniwersytetów zachodnioeuropejskich) nakreślił szczegółowe plany kolonizacji terenów Polski i Ukrainy zachodniej. Oberlaender, Koch i ich pomocnicy opracowali w tym czasie listę zawierającą na zwiska najważniejszych intelektualistów lwowskich. Lista ta przekazana została następnie Gestapo.

Oberlaender był również twórcą specjalnego batalionu śmierci, utworzonego dla przeprowadzenia masakr intelektualistów polskich we Lwowie.

Kierownikiem politycznym batalionu, noszącego nazwę „Totenkampfbattillon Nachtigall” (batalion śmierci „Słowik”) był — jak pisze b. rezydent wywiadu hitlerowskiego w Turcji Leberkuhn w swej książce zawierającej wspomnienia o Oberlaenderze — prof. dr Roman Renciel, wybitny prawnik prof. dr Roman Longchamps de Bernier, rozstrzelany

premier prof. Kazimierz Bartel, rektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. dr Roman Renciel, wybitny prawnik prof. dr Roman Longchamps de Bernier, rozstrzelany

premier prof. Kazimierz Bartel, rektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. dr Roman Renciel, wybitny prawnik prof. dr Roman Longchamps de Bernier, rozstrzelany

premier prof. Kazimierz Bartel, rektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. dr Roman Renciel, wybitny prawnik prof. dr Roman Longchamps de Bernier, rozstrzelany

premier prof. Kazimierz Bartel, rektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. dr Roman Renciel, wybitny prawnik prof. dr Roman Longchamps de Bernier, rozstrzelany

premier prof. Kazimierz Bartel, rektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. dr Roman Renciel, wybitny prawnik prof. dr Roman Longchamps de Bernier, rozstrzelany

premier prof. Kazimierz Bartel, rektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. dr Roman Renciel, wybitny prawnik prof. dr Roman Longchamps de Bernier, rozstrzelany

premier prof. Kazimierz Bartel, rektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. dr Roman Renciel, wybitny prawnik prof. dr Roman Longchamps de Bernier, rozstrzelany

premier prof. Kazimierz Bartel, rektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. dr Roman Renciel, wybitny prawnik prof. dr Roman Longchamps de Bernier, rozstrzelany

Budżet kultury na warsztacie

Onegdaj odbyło się pierwsze zebranie powołanego przez Prezydium Rady Narodowej Kolegium Wydziału Kultury.

Po zapoznaniu się członków z regulaminem kolegium utworzono trzy sekcje a mianowicie: sekcję dla spraw teatru, muzyki i filmu, sekcję prac kulturalno-oświatowych, bibliotek i szkoleń, sekcję muzealnictwa, plastyki i ochrony zabytków.

Seccje te przy rozpatrywaniu działalności i zadań poszczególnych dziedzin kultury mają prawo powoływać doradców i rzeczoznawców dla spraw nie objętych programem bezpośrednich zainteresowań sekcji.

Głównym tematem obrad był preliminarz budżetowy Wydziału Kultury na rok 1960. Cyfry tego preliminarza orientują o tendencjach rozwojowych placówek kulturalnych, wskazując równocześnie na inicjatywę i wnikliwą interwencję Wydziału

Kultury w zakresie realizacji pałających potrzeb kulturalnych łódzkiego świata pracy.

Świadectwem poważnego, serdecznego stosunku władz miejskich do spraw kultury jest rosnąca z roku na rok wymowa liczb. I tak: kiedy w roku 1958 budżet kultury m. Łodzi zamykał się w granicach 19 mln zł to już w roku 1959 suma ta zwiększyła do 23 mln zaś w roku 1960 ma osiągnąć 57 mln z tym, że gdy od 1 stycznia 1960 r. w skład placówek objętych decentralizacją wejdzie Okręgowa Zarząd Kin, budżet Wydziału Kultury wzrośnie do 87 mln.

Najwyższemu proporcjonalnie do innych instytucji — rozwojowej ulegnie dziedzina muzealnictwa. W stadium bowiem szybkiego procesu powstawania znajduje się Muzeum Ruchów Rewolucyjnych i Muzeum Włókiennictwa, które obok Muzeum Sztuki tworzyć będą poważną na tym odcinku pozycję.

Wielką troską otaczają władze sieć bibliotek łódzkich, szkoły artystyczne, teatry, Filharmonię, a w szczególności zaś sprawy upowszechnienia kultury i inwestycje kulturalne. Wszystkie te zagadnienia poddane dokładnej i zdrowej analizie a wagi ich podkreślono w budżecie kultury.

W trakcie ożywionej dyskusji wysunięto projekt stworzenia nie istniejących jeszcze w ramach budżetowych stałych, dorocznych nagród m. Łodzi także dla działaczy kulturalno - oświatowych.

Budżet ten pomoże całej wzmoczonej akcji upowszechnienia prac artystycznych w ruchu amatorskim, niestety do tychczas w całym kraju traktowanym raczej marginesowo. Jest istotną zasługą łódzkiego Wydziału Kultury, że i to zagadnienie wysunęło zostało na czoło. Ciekawą uwagę na temat celowości działania i finansowania placówek kulturalnych w Łodzi pały ze strony członków kolegium: prof. Konrada Jażdzkiego, dyr. Jana Augustyniaka, prof. Michała Orlicza, dyr. Machajkiewicza, prezesa Łukasika, dyr. St. Wojciechowskiego, dyr. Piotrowskiego i dyr. Kuleszy. Dyskusja dowiodła, że plany i sposoby wzmocnienia ruchu artystycznego i kulturalno-oświatowego w Łodzi przez czynniki kulturalne spotkały się z uznaniem kolegium, za co kierownikowi Wydziału Kultury mgr Ryszardowi Stefańczykowi wyrażono gorące słowa uznania. (m)

Ok. 10 lipca proces Mikity

Prokuratura Stołeczna przesłała do Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy akt oskarżenia przeciwko bestialskiemu mordercy — 25-letniemu Mateuszowi Mikicie. Stoł on pod zarzutem zamordowania w celach rabunkowych — do czego przystąpił w śledztwie — małżonków Kulwickich z Warszawy i mieszkanki Łodzi — Buchalskiej. W aktach sprawy znajduje się wniosek prokuratora o rozpoznanie tej sprawy w trybie doradnym.

Proces odbędzie się prawdopodobnie ok. 10 lipca.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 2 LIPCA

PROGRAM I
7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla dzieci młodszych słuch. pt. „Przy ognisku”. 9.21 Poranny koncert muzyki popularnej. 10.00 „CI, co nieśmiertelnie w lud” — pogadanka. 10.10 Koncert orkiestry Rozł. Wrocławskiej PR. 11.00 „U kresu sił” — fragm. książki W. Dworczyka. 11.30 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.35 Koncert solistów rumuńskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Na swojską nutę gra zespół harmonistów. 12.35 „Postęp w gospodarstwie domowym”. 12.40 Utwory orkiestrowe G. Rossiniego. 13.00 Koncert estradowy radzieckiej muzyki rozrywkowej. 13.55 Wiadomości. 14.00 Utwory fortepianowe kompozytorów hiszpańskich. 14.20 Muzyka dla wszystkich. 15.05 Muzyka ludowa Stanów Zjednoczonych. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Melodie taneczne gra orkiestra Joe Lossa. 16.40 Uniwersytet Radiowy. 16.50 Radiostacja młodzież. 17.15 Muzyka tan. 17.30 „Radio-Reklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 Wiersze W. Słobodnika. 18.25 Koncert zyczeń. 19.05 Polskie melodie ludowe. 19.20 „Trybuna nauki”. 19.30 Józef Haydn: Symfonia D-dur nr 101. 20.00 Dziennik wiecz. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Gra orkiestra Dante’a Varelly. 20.40 Audycja dla wsi. 20.55 Jan Strauss: „Zemsta niepopierza” — operetka. 22.45 Melodie na dobranoc. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II
5.30 Wiadomości. 6.30 Dziennik poranny. 6.40 Muzyka poranna,

6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio-Reklama”. 7.15 Muzyka poranna. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muzyka poranna. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla dzieci młodszych słuch. pt. „Przy ognisku”. 9.21 Poranny koncert muzyki popularnej. 10.00 Melodie rozrywkowe. 10.30 Na muzycznej pieśń. 11.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.35 Magazyn dla wsi. 15.00 Wiadomości. 15.10 J. S. Bach: Sui-ta B-moll nr 2. 15.30 Dla dzieci aud. śl.-muz. pt. „Z piosenki i tańcem po kraju”. 16.00 „Lato w melodii i piosence”. 16.20 „Wspominki sprzed pół wieku”. 16.40 A. Brahmowski gra utwory Liszta. 17.05 (Ł) Audycja aktualna. 17.20 (Ł) „Koncert zyczeń”. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Radio-reklama. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Gra orkiestra taneczna. 19.30 Kronika kulturalna. 20.00 Koncert zyczeń młodszych muzyki poważnej. 20.50 (Ł) Reportaż z IX Akademickich Mistrzostw Polski. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Sygne orkiestry rozrywkowej. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 Dyskusja przedmilkrofonem. 22.45 Muzyka taneczna. 23.02 „Wieczorna audycja kameralna”. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
18.40 Wszechkierunki tygodnia (Ł). 19.10 Łódzka Kronika Filmowa (Ł). 19.20 Reklama ogólnopolska (W). 19.30 „Wojsko od kuchni” — reportaż (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.20 Arie operetkowe i piosenki w wykonaniu Zygmunta Kossakowskiego. 20.40 „Bonjour Toubi” — film fab. prod. francuskiej dom. od lat 18 (W). 22.15 Ostatnie wiadomości (W).

Władysław Raczkowski nie żyje



Wczoraj zmarł jeden z ludzi najbardziej zasłużonych dla kultury Łodzi — Władysław Raczkowski, profesor zwyczajny i dziekan wydziału wokalnego Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, kierownik artystyczny i muzyczny Opery Łódzkiej.

Kompozytor, dyrygent, jeden z najznakomitszych w Polsce chórmistrzów i znawca literatury oratoryjnej, autor wielu opracowań muzycznych partytur i wyciągów fortepianowych, wybitny pedagog, autor dzieł pedagogicznych, prof. Raczkowski całe swe życie poświęcił muzyce i jej krzewieniu.

Przed wojną był pedagogiem — profesorem Konserwatorium w Poznaniu i dyrygentem Opery Poznańskiej, a następnie profesorem Konserwatorium Warszawskiego i dyrygentem Chóru Filharmonii Warszawskiej.

Po wojnie rozpoczął najcięższą pracę w Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi, był przez pewien czas kierownikiem artystycznym Filharmonii Warszawskiej, a następnie Łódzkiej.

Olbrymiem są zasługi prof. Raczkowskiego w organizacji i przygotowaniu powstania Opery Łódzkiej. Jako jeden z jej współzałożycieli, przygotował całkowicie pierwsze jej przedstawienie „Straszny dwór” i czwał nad opracowaniem następnym.

Jego niestrudzoną pracą i zasługami na polu upowszechnienia muzyki i podniesienia poziomu artystycznego placówek muzycznych, na których terenie działał, Łódź uznała i oceniła nadaniem Nagrody Muzycznej Miasta w 1957 r.

Odszedł od nas artysta, niezłomny krzewiciel kultury muzycznej.

Cześć Jego pamięci!

Loda Halama znów w Polsce

Popularna gwiazda przedwojennych warszawskich teatrów rewolucyjnych Loda Halama, którą witaliśmy w Warszawie w roku ubiegłym, przybyła ponownie do Polski, tym razem na czas dłuższy.

Artystka wystąpi w nowym programie teatru Buffo, którego premiera przewidziana jest na jesień b. r.

Dnia 1 lipca 1959 r. zmarł wybitny muzyk, laureat Nagrody Muzycznej m. Łodzi, kierownik artystyczny Opery Łódzkiej, dziekan Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi.

prof. Władysław Raczkowski

W Zmarłym społeczeństwo naszego miasta traci zasłużonego działacza kulturalnego.

KOMITET ŁÓDZKI PZPR

Dnia 1 lipca 1959 roku zmarł

WŁADYSŁAW RACZKOWSKI

kierownik artystyczny Opery Łódzkiej, dziekan Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, laureat Nagrody Muzycznej m. Łodzi.

W Zmarłym miasto nasze traci wybitnego muzyka, zasłużonego pedagoga, niestrudzonego działacza kulturalnego.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. ŁÓDZI.

1 lipca 1959 roku zmarł

WŁADYSŁAW RACZKOWSKI

kierownik artystyczny Opery Łódzkiej, dziekan Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, laureat Nagrody Muzycznej m. Łodzi.

Śmierć Jego stanowi dotkliwą stratę dla kultury łódzkiej, której Zmarły służył niestrudzenie do ostatnich chwil swego życia.

WYDZIAŁ KULTURY PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. ŁÓDZI.

Po zjeździe w sprawach zdrowia psychicznego

Wiedza przekreśla uprzedzenia

Spotkałem kiedyś człowieka u schyłku życia, który od pięciu lat nie ruszył się za próg domu. Mimo swoich osiemdziesięciu lat, rzeźko poruszał się po mieszkaniu, a nie mógł wyjść na ulicę tylko dlatego, że nie miał ubrania. Córka tego człowieka powiedziała mi potem — ojciec jest „chory na umyśle”.

— Dlaczego więc nie załatwił mu pani pobytu w szpitalu lub domu starców?

— Kiedy to wstyd — oburzyła się moja rozmówczyni. Oto inny obrazek: żona pijanego, który w kinie przeskądza swoim zachowaniem wszystkim widzom, nie wstydzi się pozostawać z nim na sali. — Zostawcie go — mówi — zaraz zaśnie i będzie spokojny, przecież on nie wariat, tylko pijany.

Jakże fałszywe są w naszym społeczeństwie poglądy na sprawy zdrowia psychicznego. Chory psychicznie jest przedmiotem pogardy, a jego przypadłość uważana jest często za dopust boży. Fałszywy wstyd każe ją ukrywać przed otoczeniem.

Niedawno odbywał się w Warszawie, nie zauważony przez prasę łódzka, wielki zjazd polskich i zagranicznych naukowców, poświęcony sprawom zdrowia psychicznego. „Okolo 50 proc. wszystkich

łóżek szpitalnych w krajach Europy zachodniej zajmują chorzy nerwowo i psychicznie — mówił na zjeździe angielski uczonec, przewodniczący Światowej Organizacji Zdrowia Psychicznego prof. dr Rees. — Liczba tych pacjentów w całym świecie

wzrasta z roku na rok i stanowi coraz poważniejszy problem społeczny”.

W warszawskim zjeździe wzięło udział przeszło 900 naukowców polskich i zagranicznych — przedstawiciele najróżniejszych dyscyplin wiedzy. Mówiono tam głównie o przyczynach wzrastającej ciągle ilości chorych psychicznie i wpływie współczesnej cywilizacji na sytuację psychiczną człowieka.

ChOROBY psychiczne przestają, niestety, już być odosobnionymi wypadkami. Zmieniają się również w związku z tym metody leczenia. Lecznictwo psychiatryczne wykracza dziś poza obręb zamkniętych szpitali. Obok nowych form leczenia polegających na prowadzeniu zakładów otwartych, nie różniących się pozornie niczym od sanatoriów i domów wypoczynkowych, bardzo ważną staje się profilaktyka. Mało tego, sama wiedza medycz-

na nie wystarczy już do leczenia tych chorób. Z pomocą lekarzowi psychiatrze musi przyjść psycholog, socjolog, pedagog, a nawet kryminolog, którzy pomogą rozkwilić społeczne przyczyny chorób psychicznych. Bez zrozumienia tych przyczyn nie do myślenia jest współczesna psychiatria i profilaktyka psychiatryczna.

Pojąłem teraz, co łączy ze sobą dwóch ludzi, z którymi toczyłem długą rozmowę na temat zdrowia psychicznego społeczeństwa. Czas przedstawić ich czytelnikowi. Jeden z nich to lekarz — dr Henryk Osński — sekretarz Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Higieny Psychiczej, drugi — mgr Zdzisław Kowalski naukowiec — socjolog, pracownik Instytutu Socjologii PAN. Spotkali się na gruncie wspólnych zainteresowań w powstałym jesienią ub. roku oddziale łódzkim PTHP.

W liczbie 80 członków oddziału znaleźli m. in. nazwiska profesorów Uniwersytetu Łódzkiego: prof. dr I. Michalskiego (przewodniczący oddziału), prof. dr J. Szczepańskiego, prof. dr Gertsmanna, Akademii Medycznej — prof. dr T. Pawlikowskiego, doc. dr K. Sroczyńskiego, wielu inżynierów, ekonomistów, pedagogów, pracowników aparatu sprawiedliwości. Nazwiska te mówią dostatecznie przekonująco o znaczeniu placówki.

Częste spotkania, dyskusje, opracowany już projekt pracowni psycho-higieny pracy przedstawiony na wspomnianym zjeździe i zatwierdzony do utworzenia takiej pracowni badawczej PAN, oto plon kilkumiesięcznej działalności towarzystwa.

Nie sposób w krótkim artykule przedstawić wszystkich jego interesujących poczynań. Z pewnością będziemy mogli informować o nich jeszcze niejednokrotnie. Chodzi tu raczej o to, by czytelnik był poinformowany o tych ważnych sprawach, którym poświęca się tyle wysiłku.

Sprawy te interesują cały świat. Rok 1960 będzie na całej kuli ziemskiej rokiem higieny psychicznej. Prace naszych uczonych pozwalają przypuszczać, że Polska weźmie w nim aktywny udział.

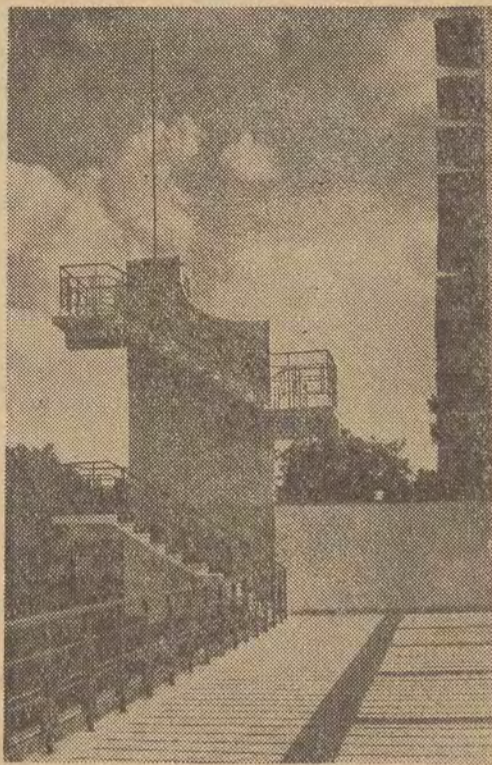
Nie jesteśmy chyba także daleko od momentu, gdy choroby psychiczne przestanie być czymś w społeczeństwie atmosfery tajemnicy i „odpustu bożego”. Ujawnienie przyczyn tych chorób pozwoli na pewno na zmianę stosunku do nich i do ludzi nimi dotkniętych.

J. BRYSZ

Kierunek Sieradz

- Powody
- Wnioski
- Konkret

Kto co gdzie jak ?



Pamiętacie Anię z Zielonego Wzgórza? Dzielwiec reżolucje i elokwentne. Otóż na jednej z kart opowieści pani Montgomery, Ania stwierdziła z powagą swych kilkunastu lat: „WARTO POZNAWAĆ MIEJSCA, KTÓRE NIE BYŁY WIDZIANE CHOĆ NA NIE CZĘSTO PATRZONO”.

Zdanie to świetnie nadaje się na motto do tego, co chcę dziś napisać:

Gładka, jutr stół szosa, szerokim łukiem omija centrum Sieradza, by na rogatkach rozwinąć się w dwa ramiona i biec dalej do Kalisza i do Wrocławia. Jadąc nią widać się z daleka „bukiełek” białych domów, skupionych wokół ostrego szczytu zabytkowej fary.

Wystarczy jednak wyjść na szczyt obserwacyjnej wieżycy (zobacz wyżej), by ujrzeć w całej krainie panoramę miasta oblanego wodami Warty i soczyłą zielenią łąk, szarością nadwarciarskich lasów, białą płaskowymi łąkami.

Hola, nie tak dawno! Przecież widok z wieży jest ukoronowaniem tego wszystkiego, czym może się pochłaniać sieradzki ośrodek wczasów wodnych. A więc od początku, po kolei:

POWODY: dogodne warunki terenowe, brak odpowiednich ośrodków w pobliżu fabrycznej Łodzi i Pabianic. Koncepcja stworzenia dla ludzi pracy zdrowego i atrakcyjnego wczasowiska.

WNIOSKI: w zasadzie jeden — zbudować w Sieradzu nad Wartą ośrodek sportów wodnych.

KONKRETY: w 1955 r. przystąpiło do budowy, 21 lipca br. oficjalne otwarcie.

KTO, CO, GDZIE I JAK?

Investorem ośrodka jest Woj. Komitet Kultury Fizycznej, ujac jej pieniądze na rezyrwyki i swawole, na stroje i wizyty w nocnych lokalach.

Niewesołe mieli miny klienci Barbary L., kiedy zamiast obiecanych i grube opłacanych przydziałów na mieszkanie, „po wyjeżdżających do Izraela żydach”, otrzymali... wezwania do MO.

— Czy znam Barbarę L.? — zeznawał wówczas jeden ze świadków. — Znam ją bardzo mało. Przyszła kiedyś do nas z pytaniem czy nie wiemy, gdzie mieszka pani X. Nie wiedzieliśmy. Wyraziła wówczas żal, że „ona właśnie tej pani miała załatwić mieszkanie”.

Mieszkanie, wiadomo, rzecz lakoma. Tym bardziej, że Barbara L., nie działała na ślepo. Wiedziała gdzie zapukać. Na drugi dzień otrzymała od swych nowych znajomych — bagatelka — 7.800 ciężko uciulanych złotych. I tyle ją widzieli.

Aresztowana została w Krasnym Stawie. A najwierni amatorzy mieszkań dopiero na procesie przekonali się, że zostali „nabici w butelkę”.

W ciągu kilku pierwszych miesięcy br. do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi wpłynęło 12 podobnych spraw. Niedługo chyba też wpłynie sprawa rekinia łódzkiego oszustów Dziekańskiego, który żerując na ludzkiej naiwności i głupocie wyłudził grubo ponad milion złotych.

Sąd wymierza oszustom surowe kary, a naiwni wychodzą z sali rozpraw ze spuszczonej głowami, rozmyślając z żalem o tak lekkomyślnie straconych oszczędnościach, o tym w jaki sposób spłacić zaciągnięte długi. W łódzkiej świątyni Temidy przewinęły się ich setki, ale wciąż przybywają nowi.

Powiedział ktoś, że naiwnych nie trzeba siać, że rodzą się sami. I miał rację. Ale ci, o których tu mowa, to nie tylko naiwni, lecz również — biorąc rzecz obiektywnie — współwinni przestępstwa. Współwinni, choć bezkarni. Czy słusznie?

JANUSZ KRAJEWSKI

Dziękujemy za słońce i wypoczynek...



KOCHANA REDAKCJO!

Spełniamy Twoją prośbę i donosimy, że już od dwóch dni odpoczywamy na kolonii w Jedlinie Zdroju. Zdażyliśmy poznać najbliższe piękne okolice. Czujemy się znakomicie.

Serdecznie pozdrawiamy Redakcję „Dziennika Łódzkiego”, rodziców i robotniczą Łódź.

Dziękujemy za słońce i wypoczynek.

DZIECI Z KOLONII ZPDz. „GLAZEWSKIEGO”
w JEDLINIE ZDROJU.

Dn. 28. VI. 59.

my dziękujemy za miłą kartkę i pozdrowienia. Cieszymy się, że dzieci łódzkie czują się dobrze i pamiętają o nas i Łodzi. Życzymy im pogody i dobrego, beztrudnego wypoczynku. Czekamy na dalsze korespondencje od urlopowiczów w wieku od lat 7 do 77. Piszcie o tym jak wypoczywacie, czy macie jakieś kłopoty i trudności. Piszcie, jak miejscowości, w których przebywacie przygotowali się na przyjęcie wczasowiczów. To są sprawy, które interesują nas wszystkich.

Gdzieś do połowy ub. r. Maria G. nie wyróżniała się niczym szczególnym. Pracowała w jednej z łódzkich instytucji komunalnych, księgowała rachunki, sporządzała wykazy finansowe; ale myślała wybiegać dalej, marzyła o „leższym chlebie”. W końcu — widąc — koncepcja dojrzała do realizacji. Parę spotkań towarzyskich, parę rozmów telefonicznych i „interes” rozkreślił się nadsposobienie szybko. I oto krach...

„Pani magister” Maria G. nie najlepiej czuje się na ławie oskarżonych. Jest nieco speszona. Żal za utraconą wolność, obawa przed karą wyciskają jej łzy z oczu, przeszkadzają mówić. Na kims, kto nie znał jej bliżej, robi wrażenie cichej, skromnej, NAIWNEJ. Ale PRAWDZIWI NAIWNI dopiero będą zeznawać. Teraz głos ma sama oskarżona.

— Czy oskarżona przyznaje się do zarzucanej jej winy?

— Tak, proszę Wysokiego Sądu, ale...

Mimo zewnętrznych pozorów, w zeznaniach jej trudno doszukać się skruch. Nawyk matactwa raz po raz daje o sobie znać.

Nie, tytuł magistra ekonomii jej nie przysługiwał. Ale to nie ona go sobie nadała, ale — proszę Sądu — „ktoś znajomy sporządził tabliczkę na drzwi, ktoś inny zamówił w drukarni bilety wizytowe, a jeszcze inny opatrzył tym tytułem jej nazwisko w książce telefonicznej”.

Jeśli zaś chodzi o zarzucane jej czyny, to nie sprzedawała swego mieszkania, a najwyżej czasem „meble”, a pobierane od ludzi pieniądze — traktowała po prostu „jako pożyczkę”.

— A wnioski na przydział mieszkania, które znalezione w torbecie oskarżonej?

— Wnioski... wierzyciele dawali mi sami, w własnej inicjatywy. Niektórzy nawet wpychali mi je siłą (!). Świadkowie mają jednak na tę sprawę odmienny punkt widzenia. Oto zeznanie Józefa S., która „przy-padkowo” dowiedziała się, że „pani magister wyprowadza się do męża, który ma komfortowe mieszkanie z

telewizorem”, zaś swój pokój może odstąpić za jedynie... 15 tys. zł. — Mój mąż pożyczyl więc 5 tys. i wręczył je Marii G. jako zadatek. Na żądanie jakiegoś pokwitowania, oświadczyła na piśmie, że jest to pożyczka. Ale to nie była pożyczka, tylko zadatek.

— Później — opowiada wspomniany mąż Józef S. — sprowadziłem meble i... nie miałem ich gdzie postawić. W ogóle dzięki oskarżonej jestem, proszę Wysokiego Sądu, doszczętnie zrujnowany...

Władysław D. chciał zrobić niespodziankę swojemu synowi. A jakże to „on, szewc, miałby nie zaufać kobiecie z naukowym tytułem (!)”. Zapłacił jej więc bez obawy 5 tysięcy zł, przyrzekając wpłatę

ranek. Szeroki przekrój społeczny, istna parada naiwnych. Nawet siedząca w asyście milionajanta na ławie oskarżonych Maria G. patrzy na nich jak gdyby z odrobiną ironii. A na pytanie sądu:

— Czy miała zamiar załatwić komuś przydział swojego mieszkania? — pada twarda odpowiedź:

— Nie, takiego zamiaru nigdy nie miałam.

O jej perfidii świadczy fakt, że za pieniądze uzyskane w zamian za rzekome opuszczenie mieszkania, kupowała meble do tegoż właśnie lokalu. Płacił jej na to łatwowierni „klieneci”. I chyba tylko jedna Teresa N. bardzo szybko przekonała się, że pada ofiarą oszusta. Doszła do tego przekonania w sposób prosty. W so-

botę wpłaciła Marii G. pieniądze, a już w poniedziałek otrzymała wezwanie do KD MO „celem złożenia zeznań w sprawie Marii G.”.

Helena P. znana była na Karolewie jako osoba, która „za skromną opłatą” może załatwić różne sprawy.

Mieszkanie? Proszę bardzo! Padły nazwiska wpływowych osobistości z kwaterunku i... ceny. Nawet niezbyt wygórowane, od 480 zł do 5.750 zł.

Wiza amerykańska? Zrobi się! Helena P. ma przecież „ciotkę w ambasadzie USA”. Ta rzekoma ciotka kosztowała amatora zagranicznej wycieczki 5 tys. zł.

Wprawdzie wizy nie załatwiła, podobnie jak nie załatwiła nikomu innemu żadnej sprawy. Ale naiwni walili do niej jak w dym, dostarcza-

Dzień powszedni Temidy

Parada naiwnych

Na marginesie sprawy Husiatyńskiej

Pośrednik paczkowy przestępcą dewizowym — orzekł Sąd Najwyższy

Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów rozpatrzył — na wniosek składu sędziowskiego SN, rozpoznającego sprawę S. Husiatyńskiej następujące za gądnienie prawne:

Czy działanie polegające na tym, że obywatel polski otrzymuje od obcokrajowca paczki z poleceniem sprzedaży towarów z paczki i wypłacenia pieniędzy osobom wskazanym przez obcokrajowca — jest przestępstwem dewizowym czy nie?

Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów orzekł, że działanie takie jest przestępstwem dewizowym.

Trzeba podkreślić, że orzeczenie to w niczym nie ogranicza praw każdego obywatela polskiego do przyjmowania paczek z zagranicy. Nie jest przestępstwem dewizowym otrzymywanie darów z zagranicy. Nie jest przestępstwem otrzymywanie paczek od rodziny z zagranicy i rozdzielanie towarów między innych członków rodziny i znajomych, pod warunkiem, że rozdzielane są nadesłane towary, a nie pieniądze uzyskane z ich sprzedaży. Doświadczenia w tym względzie bowiem, że przy wzięciu się między osobę obdarowaną i obdarowującą pośrednika, który spienięża nadesłane paczki i wypłaca pieniądze, traci na tym osoba obdarowana, bowiem pośrednik nie pracuje zwykle za darmo. Orzeczenie Sądu Najwyższego nie ogranicza więc praw obywateli do otrzymywania darów z zagranicy, lecz jedynie kładzie tamę działalności pośredników-spekulantów.

Orzeczenie 7 sędziów SN ma duże znaczenie dla procesów w rodzaju procesu S. Husiatyńskiej. Dotychczas bowiem nie było rozstrzygnięte, czy działalność „pośrednika paczkowego” jest przestęp-

stwem dewizowym czy nie. To też w I instancji zależnie od uznania sędziego zapadły w sprawach „paczkowych” różne wyroki. Np. Husiatyńska skaza została za przekupstwo celników, uniewinniono ją natomiast z zarzutu popełnienia przestępstwa dewizowego. Termin rozpatrzenia sprawy Husiatyńskiej w II instancji nie został jeszcze wyznaczony. („Życie Warszawy”).



Lekkomyślność i bez troska sprzymierzeńcem oszusta

Fałszywy lekarz igrał z życiem ludzkim

Historie, o której piszemy poniżej można śmiało zaliczyć do rzędu „nie z tej ziemi”, jest ona bowiem z jednej strony przykładem niesłychanego tupetu i bezczelności, z drugiej zaś dowodem bez troski i karygodnej lekkomyślności urzędników i osób w wykonywaniu swych obowiązków.

Niejakiego Mariana Rowińskiego, 28-letni młodzieniec, zam. w Łodzi przy ul. Antenowej 26, przez szereg lat występował z powodzeniem jako lekarz, nie mając nie tylko ukończonych studiów medycznych, ale nawet szkoły felcerskiej. Pracował w różnych ośrodkach zdrowia, raz jako lekarz chorób wewnętrznych, innym razem jako pediatra, to znów laryngolog, nie uchyłając się przy tym od przeprowadzania na pacjentkach badań ginekologicznych...

Przez cały ten okres nikomu nie wpadło do głowy, aby zainteresować się bliżej jego osobą, sprawdzić prawdziwość jego ankiety personalnej, pomimo, że niektóre z posunięć Rowińskiego w dziedzinie lecznictwa, powinny co najmniej obudzić podejrzenie jego przełożonych.

Kariera Rowińskiego rozpoczęła się w 1951 roku w przychodni przy ul. Leżnickiej w Łodzi, gdzie pracował jako pielęgniarz. Wkrótce jednak znikną stamtąd i w styczniu 1957

Obiektywem po Łodzi

Piotrkowska przybiera nową szatę



Jak widzimy na zdjęciu zniknęły już rusztowania przy ul. Piotrkowskiej 104a, 104, 106... Oczom naszym ukazały się te i nie te same gmachy. Jakże wiele dodaje im uroku piękna elewacja. Piotrkowska z dnia na dzień pięknieje... Foto: L. Olejniczak

roku jest już kierownikiem Ośrodka Zdrowia w Godzianowie, pow. Skierniewice. Legitymuje się tam zaświadczeniami Wydziału Zdrowia w Pabianicach, gdzie w r. 1951 pełnił funkcję lekarza rejonowego oraz zaświadczeniem ze spółdzielni zdrowia w Wilkowie n. Wisłą. Jest więc już „doświadczonym” lekarzem, z 5-letnim stażem zawodowym. Faktycznie część tego okresu, bo 3 lata, spędził Rowiński w więzieniu, odsiadując wyrok Sądu Wojskowego w Lublinie.

Bez trudu też kierownik pensonalny Wydziału Zdrowia w Skierniewicach uwierzył i oszustowi osobiście wykonany odpis dyplomu Akademii Medycznej w Łodzi, nie żądając przedstawienia oryginału. Ten odpis jest oczywiście dla Rowińskiego odciskiem do dalszej kariery.

Owoce była roczna działalność „doktora” Rowińskiego w Godzianowie. M. in. przyczynił się on do śmierci Jakuba Białkowskiego, rozpoznając śmiertelne w skutkach pokłucie jelita, jako niegroźną dolegliwość (!) i zaaplikował mu narkotyk — który jest w takich wypadkach przeciwwskazany — pozostawiając na dalsze leczenie w domu, zamiast skierować natychmiast chorego do szpitala. W rezultacie Rowiński złożył 15 stycznia 1958 roku rezygnację ze stanowiska godzianowskiego lekarza.

Teraz pojawia się w Łodzi jako kierownik przychodni laryngologicznej przy ul. Leżnickiej. Jest zwierzchnikiem kilkudziesięciu lekarzy, starych, doświadczonych praktyków, znów decydujący o życiu ludzkim. Przewodniczący komisji lekarskiej wypisuje dla siebie recepty na nazwiska rencistów, które następnie bez płatnie sam realizuje w aptekach, przywłaszczając narzędzia lekarskie.

Sposób przeprowadzania badań, dokonywania zabiegów wbrew przepisom higieny i w skandalicznych warunkach antyseptycznych budzi wątpliwość personelu pomocniczego co do jego kwalifikacji. Niektórzy przypominają go sobie jako pielęgniarza w tym ośrodku. Zwracają się więc osobiście do Wydziału Zdrowia Prez. RN, pisząc skargi nawet do fali 56. Skutek? Skarżących przenosi się karnie na

Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego” Konto nr 7-9-705 Nasz fundusz powiększa się

Ofiarność naszych czytelników na rzecz szkół Tysiąclecia nie ustaje. W tej chwili na koncie 7-9-705 notujemy już sumę ponad 256 tys. zł. A oto dalsze wpłaty:

9 Szkoła Podstawowa dla Pracujących w Łodzi (ul. Al. 1 Maja 87-89) przekazała używaną kwotę ze składek uczniów 130 zł.

Członkowie Komitetu Sklepu nr 23 przy ul. Gdańskiej 152 — 50 zł.

P. Zenon Archman (ul. Kilińskiego 109) — 600 zł.

Uczestniczki Kursu Nowoczesnego Kroju Damskiego i Dziecięcego (ul. Nawrot 32) — 240 zł.

LZP Skórzanego F-ka Galant. Skórzanaj (ul. Nowotki 100) — 250 zł.

Łódzkie Zakłady Przemysłu Skórzanego w Łodzi (ul. Wólczajska 12) — 1.130 zł.

Zakłady Energetyczne Okręgu Centralnego — Biuro Budowy Sieci Najwyższych Napięć (Piotrkowska 58) — 37 zł.

Łódzkie Zakłady Chemiczne Przem. Terenowego (Piotrkowska 91) — 100 zł.

LZP Skórzanego — Fabr. Art. Skórzanych w Tomaszowie Maz. — 320 zł.

LZG Skórzanego F-ka Art. Techn. (Łódź, Wólczajska 103) — 300 zł.

Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom, że nr konta komitetu brzmi: KOMITET WYPOSAŻENIA SZKOŁY TYSIĄCLECIA CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” PKO nr 7-9-705.

Wpłaty można dokonać również w redakcji „Dziennika Łódzkiego” (ul. Piotrkowska 96, III piętro, sekretariat).

Postępy preselekcji

Pierwszy w Łodzi sklep preselekcyjny z pasmanterią, uruchomiony został w tych dniach w bloku 52 przy ul. Limanowskiego. Interesująco rozwiązane jest wnętrze sklepu, który w zasadzie jest jedną dużą wystawą poleczonego asortymentu. Sprzedaż odbywa się w dużej wniecie, która jest jakby poszerzeniem wystawy.

Choć sklep znajduje się już na peryferiach miasta, jednak niespodziewany wzmożony ruch klientów świadczy o słuszności uruchomienia powyższej placówki.

16 x P Konkurs ZOO i Omnipressu zakończony

W ubiegłą niedzielę w Łódzkim Ogrodzie Zoologicznym odbyło się losowanie nagród w konkursie organizowanym przez dyrekcję ZOO i agencję „OMNIPRESS” pn. „Wybierz dla mnie ładne imię”. 16 zwycięzców otrzymało imiona zaczynające się na literę P.

Główną wygraną, rower turystyczny wylosowano dla Bogdana Wawreckiego, zam. w Łodzi, ul. Składowa nr 21, m. 8, a rasowego pieska owczarka dla Jolanty Wolińskiej, zam. w Warszawie, ul. Ugorkowa nr 3.

Lista pozostałych nagród znajduje się w sekretariacie dyrekcji ZOO i w agencji „OMNIPRESS” przy ul. Piotrkowskiej 55.

Nagrody można odbierać codziennie w Łódzkim ZOO od godz. 10 do 14.

Z ukosa Jedzcie sałatę!

Sałata to witaminy, żelazo, jednym słowem — zdrowie. Jedzcie sałatę, bo jeśli nie... to nie sprzedam wam śmietany.

Człowiek wyrobiony społecznie nie kupi w moim sklepie butelczki śmietany bez główki sałaty.

Gdyby jednak chciał kupić, to jej nie dostanie. Dlaczego? Dlatego, że ja kierownik sklepu PSS nr 659, róg Tuwima przy Tramwajowej wprowadziłem w swoim sklepie zasadę, że klientowi nie wolno sprzedać śmietany bez choćby główki sałaty.

Jeśli wy nie dbacie o swe zdrowie, to musimy czynić to ja. Nie wierzyć? Pójdźcie do sklepu PSS nr 659, jak to uczynił w dniu 9 bm. ob. M. K. a przekonacie się sami. Nie wiemy jednak, czy teraz ob. kierownik nie poleca nabywać klientom do butelczki śmietany dwóch główek sałaty i kilograma truskawek.

Wolne miejsca na UL i AM

Niedawno zapadła decyzja utworzenia na Uniwersytecie nowego kierunku. Będzie to kierunek pedagogiczny przy Wydziale Filologicznym, na którym w tym roku znajdują się miejsca dla 15 studentów. Uniwersytet Łódzki będzie przyjmował zapisy na ten kierunek do 31 sierpnia br. a egzamin wstępny odbędzie się w pierwszych dniach września.

W Akademii Medycznej jest jeszcze 6 miejsc dla rezydentów oraz felcerów z dobrymi dyplomami i stażem zawodowym. Kandydaci spełniający te warunki zostaną przyjęci bez egzaminu wstępnego.

PRZYJEMNIE JEST OCHŁODZIĆ SIĘ PODCZAS UPALNIA. — Komplety pływania dla początkujących i zaawansowanych organizuje Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w lipcu i sierpniu (wtorki i czwartki) na basenie Łaźni Miejskiej przy ul. Kilińskiego 134. Opłaty 20—30 zł miesięcznie. Zapisy na miejscu lub w Ognisku TKKF przy ul. Sienkiewicza 9, tel. 211-42.

JESLI ZNAJDZIESZ SIĘ na wycieczce w lesie, pamiętaj!

Z MIASTA w kilku zdaniach

palenie otwartego ognia grozi pożarem lasu, nie niszczy rynn i podsycia leśnego, spełniają one bowiem w życiu lasu poważną rolę, nie karcz drzew i krzewów, oblamywanie gałęzi powoduje schorzenie drzew i może być przyczyną ich obumarcia, nie „dekoruj” aut i innych pojazdów zielenią, gdyż radość z

zerwanej zieleni jest krótka, widok okaleczonych roślin — przykre, a strąty w zieleni lasu duże.

Las, który szumi nad tobą, to miejsce schronienia wielu rzadkich gatunków zwierząt, jak bocian czarny, żuraw, ciętrzew. Przez niewłaściwe zachowanie się nie wypędzajmy ich z własnego mieszkania.

Po raz piąty o budowie biurowca „Miastoprojektu”

- Minęły trzy lata
- Obawa o dotrzymanie terminu



Foto: L. Olejniczak

Nie będzie w tym wiele przesady, gdy powiemy, że obchodzimy skromny jubileusz. Po raz piąty bowiem piszemy w „Dzienniku” o „historycznej” budowie biurowca „Miastoprojektu” przy ul. Wólczajskiej (róg A. Struga).

Trzy lata to naprawdę wystarczający okres czasu, aby oddać do użytku kilkupiętrowy gmach biurowca. A równo trzy lata trwa jego budowa.

Kiedy odwiedzałem przed kilkoma dniami plac budowy — oczom moim przedstawił się w całej już krasie biurowiec. Trwają już w nim ostatnie roboty wykończeniowe. Ostatni termin przekazania gmachu „Miastoprojektowi” ustalono na dzień 31 sierpnia,

— Mamy poważne trudności — mówi kierownik budowy, p. Stefan Skobel — z systematyczną dostawą tzw. stolarki tj. drzwi, okien oraz balustrad balkonowych, schodowych itp. Również nie są skoordynowane prace ze Zjednoczeniem Instalacji Sanitarnej-Elektrycznej. Elektrycy nie nadążają za naszymi robotami wykończeniowymi. Nie było jeszcze prób w kotłowni centralnego ogrzewania. Wszystko to może ostаточно wpłynąć na to, że termin 31 sierpnia, może zostać niedotrzymanym.

Przy okazji trzeba powiedzieć — przypominamy to również po raz piąty — iż sprawa ukończenia biurowca „Miastoprojektu” jest ściśle związana z oddaniem do użytku nowej pięknej szkoły przy ul. 19 Stycznia, szkoły, którą w tej chwili zajmuje „Miastoprojekt”. I to jest też argument za dolożeniem wszelkich starań, aby 1 września dzieci mogły rozpocząć naukę w szkole przy ul. 19 Stycznia.

Trzeba po prostu, aby Zjednoczenie Instalacji Sanitarnej i Elektrycznych przysłało więcej swoich robotników na budowę. W tej chwili zamiast 5-8 pracuje tu zaledwie 2 instalatorów ZIS. Trzeba także, aby dyrekcja Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1 (główny wykonawca biurowca „Miastoprojektu”) skoncentrowała cały swój wysiłek na ukończeniu tej „historycznej” budowy.

Z chwilą gdy wreszcie gmach „Miastoprojektu” zostanie oddany do użytku, gdy zostanie rozebrana ruderka przy ul. A. Struga (na zdjęciu) ten fragment śródmieścia otrzyma jeszcze jeden naprawdę piękny, reprezentacyjny biurowiec.

Uwaga! — Stonka!

Jak się dowiadujemy z Zarządu Rolnictwa Prezydium RN m. Łódź, w dniu dzisiejszym, tj. 2 lipca br. odbędzie się II ogólna lustracja stonki w uprawach ziemniaczanych i pomidorów. Lustracja obejmie wszystkie gromady (a ich jest 30) na terenie Wielkiej Łódzi.

Nie przynosi chwały śmiećnik, pozostawiony po biwaku. Jest to świadectwo niskiej kultury. Pamiętajmy, że naturalne piękno przyrody chcą podziwiać i inni, którzy przyjdą po nas w to miejsce.

6 LIPCA O GODZ. 10.30 w sali NOT (Piotrkowska 102) odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat: Woda w rozwoju gospodarczym woj. łódzkiego. Referat wygłosi prof. inż. Al. Tuszkowski, sekretarz naukowy Komitetu Gospodarki Wodnej PAN.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Miłycyne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 232-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-52
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
553-55
339-13

MOI

TEATR

TEATR NOWY (Wiekowski 15) g. 19.15 „Barbara Radziwiłłówna”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Złotych 1 bohater” — premiera
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki nr 48) g. 19.30 „Sohotki”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.30 „Rose Marie” — gościnne występy Państwowej Operetki z Lublina
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE — czynne
MUZEUM SZTUKI (Wiekowski 36) — czynne g. 9-15
ZOO — czynne g. 9-20
PALMIARNIA — czynna g. 10-16

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II — studyjne — Piotrkowska 150) „Dzieci Hirozimy” prod. japońskiej, doz. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15
BALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Morderca mieszkający pod nr 21” prod. franc. doz.

Co? gdzie? kiedy?

od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DIKAI (Nawrot 27) „Intruz” prod. USA, doz. od lat 14, g. 17, 19
DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Dzień w Casablance”, „Sąsiedzi”, „Kurs na Narwik”, „Telewizja Warszawa” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GKO (Tuwima 34) nieczynne
GDYNIA (II — Tuwima 2) „Stracone złudzenia” prod. angielskiej, doz. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 18, 20.15. Program dla najmłodszych: „Wojtus”, „Kozia i Lew”, „Czerwony kwiat”, „Czarodziejski dzwonek” g. 16, 17
ŁĄCZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Bohaterka dnia” prod. włoskiej, doz. od lat 16, g. 19.30
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Bez bólu” prod. franc. doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (I — Pabianicka 173) „Paryżanka” prod. franc. doz. od lat 18, g. 16, 18, 20
ODRA (Przedzeczna 68) nieczynne
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Cadet Rousselle” prod. franc. doz. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15
POLONIA (premierowe — Piotrkowska nr 67) „Uśmiech nocy” prod. szwedzkiej, doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Szatan z drożdży” prod. NRF, doz. od lat 16, g. 17, 19.15

WOLNOŚĆ (premierowe — Przybyłowskiej 16) „Morderca mieszkający pod nr 21” prod. franc. doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wista”, „Włókniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37
AS Al. Kościuszki 48 pełni state dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Polesie i część Bałut (pacjentki z poradni K przy ul. Limanowskiego) — Szpital im. Madurowiczki, ul. Krzemieniecka 5; Śródmieście, Staromiejska i część Bałut (pacjentki z poradni K przy ul. Sędziowskiej — Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-38; Ruda, Chojny oraz pozostała część Bałut (pacjentki z poradni K przy ul. Cmentarnej) — Szpital im. Curye-Skłodowskiej, ul. Curye-Skłodowskiej 15
Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22
Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14
Laryngologia: Szp. im. dr. Pińskiego, ul. Wólczańska 193
OK-Istyk: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14

2 INWENTARYZATORÓW, magazyniera, 2 pomocników magazyniera oraz 2 pracowników fizycznych — zatrudni natychmiast Dyrekcja P.D.T. w Łodzi, ul. Piotrkowska 60-62, pokój 217. 4862-K

TKACZY na dwie i trzy zmiany, uczennice na tkalnie, przadki, wrzecioniarzy i uczennice na przedziałnie, robotnicze do przedszkola i pomoc kuchni, tokarza oraz mistrzów tkackich — zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska 26-28. Zgłoszenia przyjmują dział personalny od godz. 7.30 do godz. 15.30. 4845-K

KIEROWCÓW z I kat. zatrudni natychmiast Ekspozytura Osobowa P.K.S. w Łodzi, ul. Włoczańska 249-251. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym. 4847-K

KSIĘGOWEGO-rewidenta dla jednostek budżetowych z długoletnią praktyką zatrudni P.W.R.N. — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Łódź, Zachodnia 47, pokój 81. 4848-K

BEDNARZA zatrudni od zaraz P.S.S. Łódź-Zachód. Warunki płacy i pracy do omówienia Łódź, ul. Hutora nr 71 sekcja kadr. 12777-G

INŻYNIERA lub technika robót sanitarnych na stanowisko inspektora technicznego oraz monterów-hydraulików i kopaczy zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 2 w Łodzi, ul. Podgórzna nr 50-56.

MAGAZYNIERA do magazynu rozdzielczego, wykwalifikowanego kierownika gospody, murarzy, cieśli i pracowników fizycznych do ekipy za- i wyładunkowej — przyjmje Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Łodzi, ul. Obrońców Stalingradu 97. 4882-K

INŻYNIERA lub technika na stanowisko inspektora do spraw inwestycji, remontów i postępu technicznego zatrudni od zaraz Zjednoczenie Przemysłu Jajczarsko-Drobiarskiego, Inspektorat Rejonowy w Łodzi, ul. Piotrkowska 102a. 4891-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

MOTOCYKL „Awo-Simson” sprzedam. Piękna 16 m. 23 12759 g
MOTOCYKL „WFM” — sprzedam Obr. Stalingradu 104-5 od godz. 17.30
TELESKOPI przednie — „Jawa 175” tanio sprzedam. Czarniecki, Limanowskiego 12 12481
SAMOCHÓD „Skoda Tudor” 1102 po remoncie na nowym ogumieniu z zapasowym silnikiem i częściami sprzedam. Przybyłowskiego 108 12461
2 SZT. OPON 500x15 bardzo mało używane oraz 2 szt. 400x15 używane sprzedam. Sowińskiego 39 (Radogoszcz, dojazd tramwajem 15) 12444 g
CENTR. ogrzew. 100 grzejników żelaznych, piec 2 m sześci, nowy sprzedam. Tel. 272-55 12436
MOTOCYKL „WM-72” po dotarciu oraz akordeon „Waltmeister” 120 basów 16 rejestrów nowy sprzedam. Dzwonić tel. 343-43 lub 361-18 12433 g
SAMOCHÓD 5-osobowy na chodzie sprzedam tanio. Garnizonowa 10 (Nowe Złotno) 12427 g
SAMOCHÓD „Opel-Kadet” sprzedam. Ogłądać Łódź, ul. Jaracza 53 od godz. 9 12382 g
TOKARNIE pociągowa na płaskich łożyskach 2400 mm dł. tocznia — 195 mm, wzniosłość kłój na chodzie, sprzedam. — Wiadomość tel. 452-96
MOTOCYKL „WFM” nie dotarty sprzedam. Słowiańska 15, m. 2a, wieczór 12370 g
OWCZAREK podhalanski do sprzedania Łódź, ul. Nowotki 41a, m. 30
MOTOCYKL nowy „Jawa” okazjynie sprzedam za 20.000 zł. Tel. 238-90
SAMOCHÓD „Opel Olympia” górna po remoncie w dobrym stanie, ogumienie nowe sprzedam. Miłkiewicza 6, warsztat 12445
MOTOCYKL „WFM” nowy sprzedam, tel. 350-70 od godz. 16-17 12351
PŁASZCZE damskie deszczowe norweskie, kupon na garnitur — kostium, bluzki, pończochy, firanki zagraniczne sprzedam. Łódź-Julianowa, Skarbowska 5, m. 1 12325 g
SAMOCHÓD „Skoda” 1101/2 4-dniowy, stan dobry sprzedam. Żelów, ul. Kilińskiego 25
MOTOCYKL „IZ-49” stan idealny sprzedam. Dzwonić tel. 447-35 w godz. 7-15 12523 g
SAMOCHOBY; Pośrednicze w kupnie i sprzedaży samochodów osobowych nowych i starszych typów, mało i dużolitrażowych oraz motocykli, Telefon 343-24, dzwonić godzina 13-16
MOTOCYKL „BMW” R-12 z wózkiem sprzedam lub zamienię na samochód osobowy, Przewodnia 73
STOLARSKA maszynę uniwersalną sprzedam. Oferty pisemne „12488” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 12488 g
MOTOCYKL „BSA” 500 sprzedam pilnie. Stan idealny, Łowicz, Kłkieleckiego 48 12523 g

KUPNO

SAMOCHÓD „P-70”, „Mokszewicz 402” lub „Syrena” kupię. Oferty z opisem i ceną, Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 12445
APARAT słuchowy produkcji angielskiej lub francuskiej kupię. Telefon 311-18 12533 g

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do szycia gabietową „Singer” sprzedam. Lokatorska 13, m. 45
SZAFĘ trzydziściową jasną dębową z lustrem — sprzedam. Kilińskiego 82 m. 9 12732 g
MOTOCYKL „IZ 56” nowy sprzedam Armii Ludowej 32, m. 5 od godz. 15
PIANINO marki „Pibler” ze złotej serii sprzedam tanio. Tel. 203-01
MOTOCYKL „WSK” po 3.000 km sprzedam. Koszyńców Gdynskich 74
AUTOMATY do produkcji szpilek i krawiecików, wsuwek lub zawlecze, pinsek technicznych, 120 kg stylonu oraz tonę odpadów winiduru na przepłat sprzedam natychmiast. Oferty pisemne „12466” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

W pierwszą rocznicę zgonu S. + P. profesora doktora Tadeusza Hilariowicza
advokata
odbędzie się 3 lipca 1959 roku o godz. 9.45 w kościele św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza 38 w Łodzi nabożeństwo żałobne o czym powiadamy
ŻONA, CÓRKA i RODZINA.

LODOWKI „Siewier 2” — nowa sprzedam. Gdańska 33, m. 21 12486
URZĄDZENIE warsztatu tokarsko stolarskiego — sprzedam lub przyjmę inną propozycję. Motocykl z przyczepą 700 cm sześć. 6.000 zł na chodzie sprzedam. Łódź-Widzew, Nowy Świat 12 (warsztat) 12499 g
MASZYNE skarpetkową „Grosser” na gumkę i kratkę, stan bardzo dobry sprzedam. Łódź, Dobrzyńska 8, m. 1 12499 g

LOKALE

DUZY pokój z kuchnią, słoneczne w śródmieściu, częściowe wygody zamienię na dwa pokoje kuchnia, najchętniej w blokach. Łódź-Zachód, Nowy Świat 12 (warsztat) 8-12 12471 g
POKOJ, kuchnia i p. w pobliżu Elektrociepłowni zamienię na dwa lub jeden pokój z kuchnią za zwrotem kosztów. Oferty pisemne „12451” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
SAMOTNA poszukuje pilnie mieszkania chętnie z niekierującymi właścicielami. Oferty pisemne „12450” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12450 g
3 POKOJE z kuchnią, słoneczne z wszelkimi wygodami o dwóch wejściach, nadające się na dwie rodziny — zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub 3 pokoje z kuchnią rozkładowe w śródmieściu. Oferty pisemne „12446” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
POKOJ z kuchnią zamienię na równorzędny lub jeden duży pokój, Słowiańska 13, Rybnicki 12481 g
2 POKOJE z kuchnią w Ciepłach koło Jeleniej Góry zamienię na mieszkanie w Łodzi, Wiadomość Łódź, ul. Lutomińska 113-1 12385 g
DUZY pokój z kuchnią i wygodami III piętro w centrum, telefon — zamienię na 2 pokoje z kuchnią, wygody. Koszty do omówienia. Tel. 230-31 godzina 19-23 12382 g
POKOJ 32 m kw. w śródmieściu, I piętro zamienię na domek poniemiecki lub na pokój z kuchnią. Wiadomość Targowa 31, m. 15 12371 g
POKOJU sublokatorskiego poszukuję w okolicy Łodzi (do 20 km) zapłać za rok z góry. Oferty pisemne „12543” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
POKOJ z kuchnią, przedpokój, częściowe wygody, słoneczne w Kaliszu zamienię na równorzędne w Łodzi. — Wiadomość Łódź, Bednarska 6, m. 22
ZGIERZ — pokój, kuchnia, słoneczne, weranda, ogród zamienię na mieszkanie w Łodzi albo w Zgierz. Tel. 357-60
MIESZKANIE w Zakopanem zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, ul. Andrzeja Struga 31, m. 12 12526 g
4 UCZENNICE przyjmę na mieszkanie. Oferty pisemne „12520” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
GARAŻ z kanałem do wynajęcia, Szara 3, m. 8
BYDGOSZCZ — dwa pokoje kuchnia w blokach zamienię na pokój kuchnia w blokach w Łodzi. Oferty pisemne „12515” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12515 g

PRACA

ZATRUDNIĘ na stałe ko biete w podmiejskim gospodarstwie rolnym. Warunki korzystne. Informacje, Łódź, Drowowska 14-10, godz. 18-20
PRZYJMĘ na sierpień pa nią z dzieckiem lub samą nad morze (Jeliko). Oferty pisemne „12497” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12497 g

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6
Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 16-19 — Piotrkowska 14
Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82
Dr JADWIGA ANFOROWICZ specjalista wenerycznej, skórnej 15-19, Próchnika 8 10373
Dr CHEREŃSKI — specjalista skórny, weneryczny — front I piętro 17-19
Dr BIBERGAŁ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 8552 g

NAUKA

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy, Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczcie kursu amatorskiego przyspieszonego w dniu 20.VI, 27.VI i 4.VII 1959 roku 4579 k

RÓŻNE

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie cerownia artystyczna w Wiekowskiego 23 — sklep, M. Frankowska
SAMOTNY lat 59 posiada sklep i mieszkanie przy sklepie oraz uprawienia — poszukuje współwłaściciela (krawcowej, szwaczki lub cholewkarza. Maszynę do haftu posiada — oczekuje propozycji. Łódź 22 Lipca 10, m. 2, K. Koziłowski 12460 g
PANU doktorowi Zb. Galazce składamy najserdeczniejsze podziękowanie za świetnie przeprowadzoną operację synowi Bogdanowi i za opiekę pooperacyjną — T. H. Koldawszy 12391

Unieważnia

się skradzioną pieczęć o brzmieniu: „**ŁÓDZKA HURTOWNIA FOTOGRAFICZNO-PRECYZYJNA ZAKŁAD ARTYKULÓW IMPORTOWANYCH** Łódź, ul. Księży Młyn 14”

PRZETARG

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 97
OGŁASZA PRZETARG
a) na budowę maszyn z materiałów powierzchniowych przez zleceniodawcę,
b) na budowę studni bitych z materiału wykonawcy.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 lipca br o godz. 10.
Informacje i kosztorysy otrzymać można w biurze spółdzielni w godzinach od 8 do 10.
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 155 (3919) 8

Przetarg ograniczony

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55
OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY NA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH:
1) marki „CHEVROLET” typ C-30, nośność 1,5 tony, cena wywoławcza 30.000 zł,
2) marki „CHEVROLET” typ 6. 7. 107, nośność 1,5 tony, cena wywoławcza 36.000 zł.
Przetarg odbędzie się w pierwszym terminie w Łódzkim Przedsiębiorstwie Budow. Miejskiego nr 1 — dział transportu w Łodzi, ul. Piotrkowska 55, dnia 15 lipca 1959 roku o godz. 10.
Wystawione do przetargu samochody można oglądać codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8 do 13 w Ł.P.B.M. nr 1 baza sprzętu w Łodzi przy ul. Towarowej nr 69
Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne, jednostki spółdzielcze i przedsiębiorstwa uspołecznione, które przedstawiają dokumenty wymagane zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. M. P. nr 56.
Przystępujący do przetargu powinni złożyć w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.
Dyrekcja Ł.P.B.M. nr 1 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

ŁĄCZARKĘ

do łączenia pończoch o podziałe 26-28
KUPI PILNIE
Chatupnicza Spółdzielnia Inwalidów im. HARNAMA
Łódź, ul. Obrońców Stalingradu nr 104 tel. 296-69.

Przetarg ograniczony I

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 7 w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. 68-70
OGŁASZA I PRZETARG OGRANICZONY
(w trybie zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku Monitor Polski nr 58 z dnia 20 lipca 1957 r. poz. 353),
na sprzedaż samochodu marki „SKODA” typ 1101, w cenie wywoławczej, z 30.000.
Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 17 lipca 1959 r. o godz. 10.
Do przetargu mogą stawać osoby posiadające uprawnienia przewidziane zarządzeniem min. komunikacji j. w. po wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.
Wpłaty należy dokonać na konto 906-6-96 w N.B.P. II O.M. w Łodzi lub bezpośrednio do kasy przedsiębiorstwa.
Samochód można oglądać w przedsiębiorstwie w godz od 8 do 15, 4890-K

WYROBY

wikliniarsko-koszykarskie
KOSZE PIEKARNICZE
KOSZE DO ZIEMNIAKÓW
KOSZE DO KWIATÓW
KOSZE BIUROWE, PRZEMYSŁOWE i in.
poleca
Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „LENA” w Łodzi, ul. 22 Lipca 18, tel. 200-70
Spółdzielnia przyjmuje również zlecenia na reperację koszy.
Spółdzielnia poleca także furazętki białe bez podszewki dla przemysłu piekarniczego i mięsnego oraz BERETY baskijskie i płaszcze spawane z folii.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 MAGISTRÓW inżynierów budownictwa lądowego i przemysłowego w budowie co najmniej z 5-letnią praktyką zawodową w budownictwie na stanowiska kierowników grupy robót i kierownika robót oraz murarzy, cieśli, zbrojarzy, betoniarzy, pływaczy, lastrikarzy jak również robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi, ul. Piotrkowska 171 prawa oficyna. Zgłoszenia przyjmują sekcja personalna. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. 4888-K

MURARZY, stolarzy ręcznych i robotników nie wykwalifikowanych, zatrudni natychmiast na terenie m. Łódź Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 (wzg Sędziowskiej). Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia I piętro, pokój 107. 4689-K

ŚLUSARZY, spawacza, elektryka, blacharza, tkaczy (k) na krosna angielskie drabinkowe, obciążaczki, wozikielki, sprzątaczkę do żłobka i przedszkola, zamiataczki sal produkcyjnych, czyściki maszyn przedziałniczych przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Okrzei w Łodzi, ul. Kilińskiego 228 (dojazd tramwajami linii 1, 3, 4, 5, 21, 22)

WYKWALIFIKOWANEGO inżyniera konstruktora narzędziowego, dwóch inżynierów konstruktorów do biura konstrukcji sprzętu, zaopatrzeniowca z praktyką w branży metalowej, kontrolera technicznego, planiste, rachmistrza, blacharza i 2 sprzątaczy na wydzielony produktynie zatrudni natychmiast Włoczańska Fabryka Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 89. Zgłoszenia przyjmują dział kadr w godzinach od 7.30 do 15.30. 4860-K

Mgr inż. CHEMIKÓW, mgr farmacji, inż. mechaniczny, inż. budowlanych — do pracy w ruchu (wymagany kilkuletni staż pracy) oraz ekonomistów z wykształceniem wyższym lub średnim z wieloletnią praktyką w obrocie materiałowym — zatrudni Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice”. Zgłoszenia przyjmują dział kadr Z.P. Chem. Pabianice, ul. Żymińskiego 5, 4887-K

DZIŚ otwarcie



IX akademickie mistrzostwa polski

Jadąc ul. Nowotki a potem skręcając w ul. Bystrzycką nie widzi się nic, co by zapowiadało, że za murami do now akademickich będziemy świadkami bardzo wielkiej, a jakże milej niespodzianki.

Chociaż otwarcie stadionu nastąpi dziś o godz. 16.45 to wczoraj na boiskach do siatkówki i koszykówki rozegrane zostały pierwsze spotkania.

Program otwarcia

O godz. 16.30 w pawilonie przy stadionie zbiorą się zaproszeni goście. O godz. 16.45 na płycie boiska według kolejności alfabetycznej ustawia się poszczególne reprezentacje. Pierwsza AZS-AWF a ostatnia - AZS Łódź. Całość prowadzi mgr inż. Jacek Stobiecki.

Zobaczymy Jędrzejowską i Skoneckiego na kortach w Parku Poniałowskiego

Tenis jest sportem bardzo pięknym, efektywnym, ale trudnym. Chcąc być wartościowym graczem trzeba intensywnie pracować przez wiele lat, by wyszła z niego osoba, która niejednemu miastu o znacznie bogatszych tradycjach sportu akademickiego - niż Łódź.

Trzeci remis piłkarzy ŁKS w ZSRR

Piłkarze ŁKS mają w tym sezonie wyjątkowo szczęście do uzyskiwania remisów. Po serii wyników remisowych w rozgrywkach ligowych również remis uzyskuje ŁKS za granicą. O 602 p 2 uzyskanych poprzednio remisach z piłkarzami ZSRR trzecie spotkanie zakończyło się również wynikiem remisowym 1:1.

Polacy w wyścigu dookoła Austrii

V etap wyścigu kolarskiego dookoła Austrii był niezwykle ciężki. 55 kolarzy z 5 państw pokony walo słynną górę Grossglockner. Na szczycie Fuschertorri (3.404 m wysokości) wobec niebezpieczeństwa kraks na oblodzonej szanie wyścig został przerwany.

Od jutra zaczną na tym stadionie padać pierwsze rekordy w konkurencjach lekkoatletycznych. (n)

Wczorajsze wyniki AMP

Wczoraj rozpoczęły się spotkania w piłce siatkowej, koszykowej i piłce ręcznej AMP. Piłka siatkowa mężczyzn: Gliwice - Kraków 3:0 (15:11, 15:9, 15:8), Wrocław - Olsztyn 3:1 (15:7, 13:13, 15:1, 19:17).

Tramwajarz wzmocnia drużynę żużlową przed meczem ze Szwedami

Zapowiedź przyjazdu do Polski żużlowców ze Szwecji obudziła duże zainteresowanie wśród entuzjastów tej gałęzi sportu. Żużlowcy Szwecji reprezentują wysoki poziom sportowy i niewątpliwie przysyłają oni do Polski swoich młodych, ale doskonałych zawodników.

Migawki

Wśród nagród przeznaczonych dla zwycięzców AMP wyróżnia się aparat telewizyjny. Właścicielem telewizora ma zostać szermierz. Jeszcze nie otwarto, ani stadionu, ani pięknego pawilonu, a już w oknie kabiny radiowej wy pada szyba, która rozbiła się na drobny mak na pięknej kamiennej posadzce.

Na wałach toru kolarskiego w Helenowie zabrało się wczoraj sporo zwolenników sportu kolarskiego. Niestety po 2 rozegranych biegach musiano ze względu na ulewny deszcz przerwać zawody.

„Concordia“ drużynowym mistrzem okręgu

Mistrzostwa seniorów w tenisie, po raz pierwszy wygrane zostały przez drużynę Piotrkowa z ŁKS w stosunku 7:4. Ostoja Piotrkowa byli bracia Sikorscy, z których Macian zdecydowanie wygrał z niedawnym zwycięzcą, tutejszym wiosennym - Sikora.

Zaproszenie na start Przed wyścigiem „Dziennika Łódzkiego“ i „Gwardii“

Zbliża się coraz bardziej termin dorocznego XIV Wyścigu Kolarskiego o puchar „Dziennika Łódzkiego“ i „Gwardii“. Ani się obejrzymy jak zaczną przyjeżdżać do Łodzi najlepsi kolarze z całej Polski. Organizatorzy tego ogólnopolskiego wyścigu wysłali wczoraj przesyłkę 50 zaproszeń do poszczególnych klubów sportowych.

Jeżeli któryś z naszych singlistów zmusi dotychczasowego mistrza do jak największego wysiłku w czasie finałowego pojedynku, a wówczas mieć będziemy rzeczywiste powódzenie, że tegoroczne mistrzostwa były ciekawe.

Łódź ma wielu młodych, a obiecujących graczy, którzy w swoich grupach odnoszą pierwsze sukcesy. Ci młodzi chłopcy niech uważnie patrzy jak grają ich starsi koleżdy. Niech biorą z nich przykład i uczyć się, a niewątpliwie przyjdzie czas że i oni będą mogli startować w największej krajowej imprezie jakim są mistrzostwa Polski.

Cantello rzucił tylko 76,36

Na stadionie olimpijskim w Helsinkach odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z udziałem reprezentantów 17 państw. Zawody te, w których mieli wziąć udział także reprezentanci Polski, trwały 2 dni. Uzyskano kilka dobrych wyników. Potęgier (Płd. Afryka) przebiegł 400 m ppł w 50,5. W rzucie dyskiem triumfował rekordzista świata w pełnieniu kula O'Brien - 56,43.



— Nie mogłeś przylapać pozostałych ekspertów? — Eksperti? Ba, żeby to o nich chodziło. Pod tym względem wszystko w jak największym porządku. Naukowcy z prawdziwego zdarzenia. I prawdę mówiąc załatwił całą robotę, nie czekając na powrót Woźniakowskiego.

— Powiedziałem: ostatnio. To nie był zresztą jakiś gwałtowny upadek. Powolne stacanie się po równi pochyłej. Sądzę, że gdyby katastrofa nie przecięła radykalnie tej kwestii, Letyński w najbliższym czasie musiałby zaprzestać wykładów.